



POCZĄTEK ROKU AKADEMICKIEGO JEST TEŻ POCZĄTKIEM KADENCJI NOWYCH WŁADZ WIELU POZNANSKICH UCZELNI WYSZSZYCH. O TYM, JAKIE MAJĄ PLANY DOTYCZĄCE ROZWOJU INNOWACJI, WSPÓŁPRACY Z GOSPODARKĄ, PRZEDSIĘBIORCZOŚCI AKADEMICKIEJ, ROZMAWIALIŚMY Z REKTORAMI I PROREKTORAMI AKADEMII EKONOMICZNEJ, POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ, UNIwersYTETU IM. A. MICKIEWICZA I UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO.

WYWIAD Z PROF. DR. HAB. MARIANEM GORYNIĄ, REKTOREM AKADEMII EKONOMICZNEJ W POZNANIU

Anna Tórz-Rzeczyńska, IQ: Ostatnio wiele mówi się o kapitale ludzkim. W jaki sposób to zagadnienie jest ujmowane w działaniach władz Akademii Ekonomicznej w Poznaniu?

Prof. dr hab. Marian Gorynia: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu (AE) była pierwszą w Polsce uczelnią, która mając świadomość jak ważkim problemem jest kapitał ludzki w organizacji, podjęła się zebrania informacji na ten temat w jednym dokumencie.

W 2007 roku, po trzech latach wyłożonej pracy, ukazał się „Raport o kapitale intelektualnym Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” – próba opisanie i zmierzenia kapitału intelektualnego Uczelni. Okazał się on bardzo użyteczny, ponieważ pozwolił określić zdolności do absorpcji i tworzenia innowacji przez naukowców naszej Uczelni.

AT-Rz: Opracowywanie takiego raportu przez uczelnie wyższe to niezbyt częsta praktyka.

MG: To prawda. Niewiele jest uczelni, które przygotowują tego typu raporty, chociaż daje się zauważyć wzrastającą modę na takie opracowania.

Uważam, że to dobry kierunek. Przede wszystkim dlatego, że dla uczelni wyższych raport mógłby być substytutem obecnie przygotowywanych rankingów uczelni, albo przynajmniej uzupełnieniem informacji zawartych w rankingach. Jest to też środek sprzyjający większej przejrzystości działań uczelni i wizytówka, świadcząca o jej jakości.

W mojej opinii jest to idea zasługująca na kontynuację – dlatego trwają prace nad nowym, udoskonalonym raportem.

AT-Rz: Raport to nie jedyne narzędzie pozwalające weryfikować jakość kapitału intelektualnego Akademii.

MG: Rzeczywiście, innym bardzo istotnym i przydatnym działaniem jest Internetowy System Bibliograficzny (ISB). Mówiąc najprościej jest to elektroniczny spis publikacji pracowników naukowych AE. Za pomocą specjalnej aplikacji pracownik samodzielnie wprowadza dane o swoich osiągnięciach do programu, który przyznaje punkty oraz sumuje je.

W Systemie prezentowany jest pełen dorobek pracowników Uczelni – setki artykułów, książek. ISB ewidencjonuje go, dzięki czemu wyniki stają się podstawą do dzielenia środków na dalsze

badania. Z systemu mogą korzystać zarówno władze uczelni, sami naukowcy (mający możliwość edytowania zapisów), jak i studenci, którzy chcą poznać osiągnięcia swoich nauczycieli.

AT-Rz: To rozwiązanie musi być bardzo motywujące.

MG: Taki był cel powstania ISB. U jego źródeł leżała próba opracowania parametrycznego systemu oceny dorobku naukowców. Chcieliśmy mieć narzędzie umożliwiające zebranie i zmierzenie dokonań pracowników, po to, aby alokacja środków była funkcją dorobku.

Ważne było także wprowadzenie zasady jawności korzystania z publicznych środków. Dzięki ISB wiadomo, według jakich kryteriów są wydawane pieniądze na Akademii. To rozwiązanie sprawdza się na tyle, że przygotowujemy się do rozbudowywania i udoskonalania oprogramowania.

AT-Rz: Akademia ma także duże doświadczenie we współpracy z przedsiębiorstwami.

MG: Tak, odbywa się ona na wielu płaszczyznach. Możemy się pochwalić m.in. dwoma bardzo udanymi przedsięwzięciami – Zajęciami Otwartymi oraz Klubem Partnera AE.

Zajęcia Otwarte to formuła, która pozwala na prowadzenie wykładów przez praktyków biznesu oraz kadre naukową zagranicznych uczelni i polskich ośrodków akademickich. Zajęcia te włączone są w tok studiów, dzięki czemu aktywność studentów na tym polu znajduje odzwierciedlenie w wynikach studiów, jest to forma motywacji.

Genezą Zajęć Otwartych była inicjatywa, która wyszła od ówczesnego szefa jednego z oddziałów firmy MAN. Przyszedł on do nas z pytaniem, czy mógłby poprowadzić wykład na Akademii. Okazało się, że jest to warunek ubiegania się przez niego w Niemczech o uprawnienia biegłego rewidenta. To był impuls, którego potrzebowaliśmy. Ta próba okazała się na tyle obiecująca, że władze Uczelni zdecydowały o rozwinięciu tej inicjatywy. Dzięki jej realizacji nasi studenci otrzymują sporą dawkę doświadczenia biznesowego.

Doświadczenie biznesowe naszych studentów jest też rozwijane dzięki Klubowi Partnera AE. Współpraca Uczelni z Klubem, który jest organizacją zrzeszającą firmy działające w Wielkopolsce (m.in. Amica, BZ WBK, MAN, GalxoSmithKline, Wrigley, Volkswagen, MTP,



Kompania Piwowarska, WSG), opiera się na wymianie korzyści. Społeczność AE korzysta z praktyk, staży, stypendiów, mamy łatwiejszy dostęp do źródeł i danych, niezbędnych w pisaniu prac magisterskich i doktorskich. Z kolei nasi partnerzy współpracują z AE zlecając naszym naukowcom różnego rodzaju opracowania, analizy i badania.

AT-Rz: A w jaki sposób uczelnia ekonomiczna wspiera przedsiębiorcze postawy swoich studentów?

MG: Przedsiębiorczość studencka jest rozwijana na dwóch zasadniczych płaszczyznach.

Po pierwsze, w ramach studenckich kół naukowych. Co prawda koła te statutowo zakładają dążenie do celów stricte naukowych, ale ponieważ nauki ekonomiczne są z natury praktyczne, to projekty posiadają często konsultingowy charakter.

Poza tym, koła naukowe wykazują się ogromną przedsiębiorczością w poszukiwaniu donatorów wspomagających materialnie ich działalność. AE przeznaczają corocznie kilkaset tysięcy złotych na wsparcie działalności naukowej studentów, drugie tyle członkowie uzyskują od sponsorów. Po drugie, wsparcie przedsiębiorczości studenckiej odbywa się poprzez Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Większość obsługiwanych przez AIP firm studenckich została bowiem założona przez studentów. Od nowego roku akademickiego poznańskiemu AIPowi zostaną oddane do dyspozycji pomieszczenia w Collegium Altum AE.

AT-Rz: Dziękuję za rozmowę.